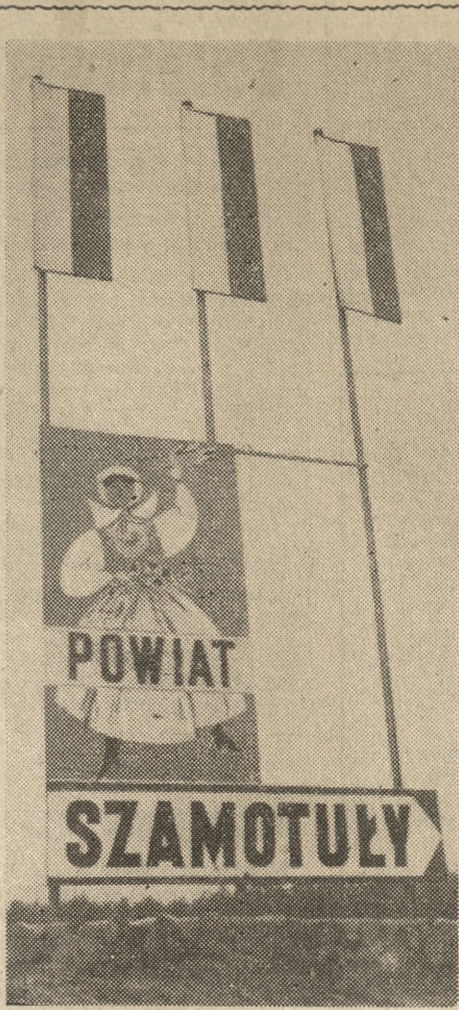


bez inicja- tywy ani RUSZ!

Powiat Szamotuły jest następnym etapem reporterskich wędrówek po Wielkopolsce, w poszukiwaniu miejscowych inicjatyw. Już na granicy Ziemi Szamotulskiej widać pierwsze objawy tej działalności. Nie każdy powiat wita swych gości równie przyjemnie, jak ta kolorowa postać, widoczna z daleka na tle przydrożnego lasu. O tym, co nasi reporterzy dostrzegli, co uznali za najbardziej godne uwagi i naśladowictwa — czytacie na str. 3.



Rok XIX
Wyd. A
Poznań
wtorek, 3 grudnia 1963
Cena 50 gr
Nr 287 (6166)

Ojczyźnie na XX-lecie

Górnicy, metalowcy, studenci wzywają do czynu produkcyjnego

List do Władysława Gomułki

W ubiegłą niedzielę, a więc nazajutrz po zakończeniu obrad XIV Plenum KC PZPR, analizującego realizację obecnej 5-letki, odbył się w Poznaniu zlot ponad 3-tysięcznej rzeszy wielkopolskich przodowników pracy i nauki. Celem zlotu było zainicjowanie długofalowego czynu produkcyjnego, który by z jednej strony pomagał w rozwiązywaniu aktualnych problemów gospodarczych, a z drugiej — był godnym prezentem wielkopolskich ludzi pracy dla ludowej ojczyzny. W olbrzymiej hali targowej zasiedli przedstawiciele górników i studentów, metalowców i żołnierzy, budowlanych i młodzieży szkół średnich, kolejarzy i energetyków. Na zlot przybyli między innymi sekretarze KW PZPR w Poznaniu — Jan Olzak i Edward Zimmer, sekretarz KW i I sekretarz KM — Czesław Kończal.

Zlot otworzył I sekretarz KW ZMS — Jan Pawlak. Następnie przewodniczący WKZZ — Zdzisław Ceglowski, w obszernym przemówieniu nakreślił drogi rozwojowe Polski Ludowej i zaapelował o złożenie ojczyźnie jako urodzinowego prezentu — złotego funduszu pracy. Pierwsi zgłosili się do czynu

Codzienny górniczy strój



Jutro zamienia swój roboczy strój na piękny czarny mundur górniczy i tradycyjną czapkę z pióropuszem. Tak występują zwykle w swój wielki dzień. Ich dzień powszedni — to właśnie fufajka lub koszula, zwilżona moką solą i własnym potem. Cenimy ich wszyscy za ów powszedni trud. Cenimy zwłaszcza wielkopolskich górników, którzy teraz właśnie tworzą nową historię poznańskiej ziemi. Tę kronikę zaczęli przed pięćdziesięciu laty „biali” górnicy z Kopalni Soli w Wapnie. Oto oni — przy drażeniu nowego chodnika kopalnianego. Jutro będą świętować.

Fot. (3) — K. Przychodźki

PAP-RADIO-INF-WK TELEFONEM
RADIO-INF-WK TELEFONEM
PAP-RADIO-INF-WK TELEFONEM
PAP-RADIO-INF-WK TELEFONEM
PAP-RADIO-INF-WK TELEFONEM

Erhard zaproszony do USA

Kancelarz zachodniemiecki Erhard zaproszony został przez prezydenta Johnsona do złożenia wizyty w dniach 27 i 28 bm. w jego rezydencji prywatnej w Teksasie.

Poszukiwania trwają

Poszukiwania skarbu hitlerowskiego w austriackim jeziorze Toplitz zakończone zostaną w tym tygodniu. Nie jest jeszcze wiadomo, czy na tym zakończą się w ogóle poszukiwania w jeziorze, czy też jest to tylko przezwia na okres zimy.

Sesja Wspólnego Rynku

W Brukseli rozpoczęła się sesja rady ministerialnej Wspólnego Rynku, której zadaniem będzie przygotowanie najważniejszej w tym roku konferencji EWG, jaka odbędzie się w dniach od 9 do 21 grudnia.

Kampania cukrownicza na półmetku

Na polach Wielkopolski

W ostatnich tygodniach pogoda sprzyjała rolnikom, co rzecz jasna ułatwiało wszelkie prace polowe. Na plantacjach są już właściwie pustki. Wszystkie plody rolne zostały zebrane. Jedynie w punktach skupu przemysłu cukrowniczego gromadzi się jeszcze zapasy surowca, gdyż odbiór buraków trwa nieprzerwanie.

Wbrew sierpniowemu pesymizmowi, wypływającemu z posuchy, zarówno plony zbóż, jak i okopowych są zadowalające. Ustalono definitywnie, że średnia plonów dla czterech podstawowych zbóż w woj. poznańskim kształtuje się na poziomie 10 kwintali z hektara i ziemniaków — 147 kwintali. Zbiory ziemniaków są więc nieco wyższe od zeszłorocznych.

Według meldunków terenowej służby rolnej, dobrze rozwijają się zboża ozime, a rzepak nawet bardzo dobrze. Rolnicy wielkopolscy zasiali w jesieni 503 000 hektarów żyta, 87 500 hektarów pszenicy i 26 000 hektarów rzepaku. Areal obsiewu żyta został utrzymany w normie, natomiast planowanego zasiewu pszenicy nie wykonaliśmy.

Wstrząsy podziemne w Austrii i CSRS

W poniedziałek rano w niektórych okolicach Austrii i Czechosłowacji zarejestrowano lekkie wstrząsy podziemne. Epicentrum tego trzęsienia ziemi umiejscowiono 25 kilometrów na południe od Wiednia. Niektóre budynki, w szczególności w południowej części stolicy austriackiej, doznały nieznacznych szkód.

Fedrują razem z synami

Starzy zasłużeni górnicy u Przewodniczącego Rady Państwa

Tradycja przekazywania zawodu z pokolenia na pokolenie jest szczególnie silna w górnictwie. W niejednej kopalni pracuje razem: ojciec, syn i wnuk.

2 bm. złożyli wizytę w Belwederze przewodniczącemu Rady Państwa, Aleksandrowi Zawadzkiemu starzy górnicy, z których część z dobrymi wynikami jeszcze pracuje i którzy posłali do pracy w kopalniach po kilku synów. Ich żony przybyły w barwnych strojach śląskich.

Gościom towarzyszył wice-minister górnictwa i energetyki, Ludwik Salamon, który przedstawił przybyłym Przewodniczącemu Rady Państwa, m. in. emerytowanego górnika, Romana Kulę, którego 7 synów pracuje w kop. „Jankowice”; cieślę górniczego, 58-letniego Wiktora Jęszczyka — w kopalni „Bytom” pracuje 6 jego synów; 4 synów towarzyszy w pracy 53-letniemu górnikowi, Erykowi Byczkowi z kopalni „Wesoła”. 6

synów wychował dla kopalni „Anna”, emerytowany dziś Paweł Kolek, podobnie jak Paweł Jabłonka, którego dawne miejsce w kopalni „Ignacy” przejęło także 6 synów.

Aleksander Zawadzki podejmował swych gości; wspominając lata swej pracy w kopalniach mówił o tym, iż zawód górniczy cieszy się w Polsce szczególnym uznaniem i szacunkiem całego społeczeństwa i partii. Szczególnym szacunkiem otacza się rodziny górnicze, w których zawód przechodzi z ojca na syna.

Górnicy opowiadali o swych warunkach pracy i życia, o wychowaniu dzieci na dzielnych, pracowitych obywateli Ludowej Ojczyzny — budowniczych socjalizmu.

Zegnął gości, Aleksander Zawadzki życzył im wszelkiej pomyślności i przekazał za ich pośrednictwem serdeczne pozdrowienia dla górniczej braci w przededniu ich Święta — Barburki. (PAP)

POGODA

Bezhmurnie lub zachmurzenie niewielkie. Temperatura minimalna od około minus 5 st. na wschodzie, około minus 7 st. w centrum do minus 3 st. na zachodzie, maksymalna — odpowiednio od minus 3 st. do zera i około minus 8 st. miejscami na południu.

Z myślą o oszczędności nerwów i czasu, osób załatwiających sprawy w urzędach prezydentów rad narodowych i innych — ogłosiliśmy nasz, nowy, wielki konkurs z nagrodami, zatytułowany:

**Radzę
Administracji...**

I nagroda — 5.000 zł, II — 3.000 zł, III — 2.000 zł oraz 10 wyróżnień po 1.000 zł.

Szanse zdobycia nagrody oraz przyczynienia się do polepszenia pracy organów administracji — ma każdy, kto w terminie do 28 lutego 1964 roku nadeśle pod adresem redakcji „Głosu Wielkopolskiego” Poznań, ul. Grunwaldzka 19, projekt usprawnienia pracy w różnego rodzaju urzędach.

Organizatorom konkursu, którymi są: Zarząd Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Państwowych i Społecznych, Prezydium WRN, Prezydium RN m. Poznania i redakcja „Głosu Wielkopolskiego” — szczególnie zależy na projektach usprawnienia obsługi obywatela.

Prace prosimy opatrzyć godłem. Dołączyć też należy drugą kopertę z godłem, zawierającą wewnątrz nazwisko i adres autora.

Zapraszamy wszystkich do udziału w konkursie!

Jako pierwsza

Załoga „Konina” wykonała roczny plan

W nocy z niedzieli na poniedziałek 2 bm. górnicy „Konina”, jako pierwsi wśród kopalń Zjednoczenia Przemysłu Węgla Brunatnego, zameldowali o wykonaniu rocznego planu wydobycia węgla. Do końca bieżącego roku załoga kopalni „Konin” postanowiła wydobyć dodatkowo, dla potrzeb ludności i energetyki, 370 tys. ton węgla. (PAP)

górnicy Zagłębia Konin-skiego. Zobowiązali się dać w tym roku ponadplanowo 370 tysięcy ton węgla brunatnego i 10 tysięcy ton brykietów. Wartość tego zobowiązania równa się 26 milionom złotych. W roku przyszłym, mimo bardziej napiętego planu, dostarczą oni energetyce dodatkowo 248 tysięcy ton węgla. Niech energetycy dają

Dokończenie na str. 2

Oświadczenie delegacji ZSRR na 18 sesji ONZ

Jak podaje korespondent TASS z Nowego Jorku, dziennik „New York Times” opublikował informację głoszącą, że przedstawiciele państw afrykańskich w ONZ, „zwrócili się do Związku Radzieckiego z prośbą, aby zrewidował swe stanowisko wobec tezy o „dwóch państwach chińskich”, w myśl której Pekin zająłby miejsce Chir w Radzie Bezpieczeństwa, a Chiny nacjonalistyczne zostałyby wybrane do ONZ jako reprezentant Tajwanu”. Informacja utrzymuje również, że delegacja radziecka „zaproponowała, aby delegaci krajów afrykańskich zapytali Pekin o jego punkt widzenia w tej sprawie”.

Delegacja ZSRR na 18 sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ złożyła oświadczenie, w którym podkreśla, że te twierdzenia dotyczące stanowiska Związku Radzieckiego w kwestii „dwóch państw chińskich” nie odpowiadają rzeczywistości i są fałszywe.

PAP

Przyjęcie projektu ustawy

Rada Ministrów postanowiła przedłożyć Sejmowi rozpatrzone i przyjęte na ostatnim odbytym posiedzeniu projekt ustawy budżetowej oraz projekt Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1964. (PAP)

Umowa na rok 1964

Zwiększenie wymiany towarowej z NRD

2 bm. podpisano w Berlinie protokół o wzajemnej wymianie towarowej między PRL a NRD na rok 1964. Gwarantuje on dalszy wzrost obrotów o 13 proc.

Polska zwiększy poważnie eksport do NRD swych wyrobów przemysłowych, szczególnie towarów inwestycyjnych, m. in. maszyn rolniczych, silników okrętowych, narzędzi, maszyn elektronowych, dostarczających projektów budowy wyspecjalizowanych obiektów przemysłowych oraz szeregu artykułów konsumpcyjnych pochodzenia przemysłowego, obok takich tradycyjnych towarów jak: węgiel kamienny i brunatny, koks, cynki, chemikalia, warzywa, owoce.

NRD dostarczy obrabiarki, maszyny i urządzenia dla przemysłu chemicznego, rolnospożywczego, wyroby i aparaty z zakresu elektrotechniki i elektroniki, maszyny włókiennicze, aparaturę kontrolno-pomiarową, wyroby przemysłu precyzyjnego — optycznego, maszyny biurowe, rury dla rurociągów gazowych, maszyny rolnicze, samochody osobowe i ciężarowe. (PAP)



W poniedziałek rozpoczęły się w Warszawie obrady I seminarium krajów socjalistycznych, poświęcone filozoficznemu i socjologicznemu zagadnieniu kultury fizycznej. W seminarium biorą udział naukowcy z NRD, ZSRR, Bułgarii, CSRS, Rumunii, Węgier i Polski, reprezentujący wyższe uczelnie wychowania fizycznego i naukowe instytuty kultury fizycznej.

O PUCHAR EUROPY

• Koszykarki czechosłowackiego Spartaka zakwalifikowały się do ćwierćfinału Pucharu Europy po zwycięstwie nad mistrzem Holandii Blue Stars 77:44.

• Do 1/8 finału rozgrywek pucharowych weszli koszykarze Real (Madryt) wygrywając rewanżowy mecz z Celtic Belfast 107:46.

(4)

Finowie domagają się utworzenia strefy beżatomowej

Stolica Finlandii, Helsinki, była widownią potężnej manifestacji, której uczestnicy domagali się utworzenia skandynawskiej strefy beżatomowej, całkowitego i powszechnego rozbrojenia oraz realizacji polityki pokojowego współistnienia państw.

Manifestacja ta była końcowym aktem wielkiej kampanii, w której wzięło udział ponad pół miliona podpisów pod apelem o powszechne rozbrojenie i pokojowe współistnienie państw. (PAP)

Muzyka Nowowiejskiego na estradach

Koszalińska Orkiestra Symfoniczna rozpoczęła sezon „Dzwonami” i „Testamentem Chrobrego” — Feliksa Nowowiejskiego. Filharmonia Bałtycka w Gdańsku prawykonała w tych dniach pod batutą dyr. Jerzego Katlewicza „Balladę o Gdańsku” kompozytora. Znany wirtuoz R. Suchocki odegra niebawem „Koncert wiolonczelowy” Nowowiejskiego we Wrocławiu i Olsztynie.

Zbyt wiele pytań czeka na odpowiedź

Czy śledztwo wykryje rzeczywistego mordercę?

Do Białego Domu i Ministerstwa Sprawiedliwości USA napływają każdego dnia tysiące listów, których autorzy domagają się zdemaskowania i ukarania spiskowców, winnych zamordowania prezydenta Kennedy'ego.

Paryski korespondent dziennika „Figaro” odnosi się sceptycznie do ewentualnych wyników śledztwa, jakie prowadzi będzie komisja powołana przez Johnsona. Ma ona przed sobą — zdaniem korespondenta — trudne zadanie przy słabych uprawnieniach. Gdyby komisja ta zechciała badać sprawę od samego początku, natrafiłaby na trudności spowodowane „niedbalstwem i błędami pierwszych dni”.

Korespondent „New York Times” w relacji z Dallas pisze m. in.: „Czy Ruby zabił Oswalda, aby zamknąć mu usta? Jeśli Ruby był tak wielkim patriotą, iż nie mógł opanować swej wściekłości (na Oswalda), to dlaczego nie przyłączył się do tłumu, który witał Kennedy'ego w Dallas? Skąd Oswald, nie mający ani grosza, wziął pieniądze na niedawną podróż do Ciudad Mexico? I jak to było z samochodem oraz z benzyną? Jak wytłumaczyć, że po zamachu Oswald powrócił do domu a potem kierował się pieszo do tej części miasta, w której znajduje się nowe mieszkanie Ruby'ego? Mieszkanie, w którym zatrzymał go policjant, jest oddalone od domu Ruby'ego tylko o parę przecznic...”

Matka Oswalda — Marguerite Oswald chce, aby władze wyjaśniły jej, dlaczego jej syn — jeśli rzeczywiście uważany był za „zdrajcę i dezertera” — nie znajdował się pod stałą obserwacją, chociaż w związku z przyjazdem Kennedy'ego do Dallas podjęto „wszelkie środki ostrożności”. „Dlaczego człowiek, którego przestępstwa przeszłość jest znana policji (chodzi o Ruby'ego), mógł zbliżyć się do mego syna na odległość kilku stóp, podczas gdy mnie nie pozwolono go zbliżyć, choć to był mój syn?”

Marguerite Oswald oświadczyła też, że na 17 godzin przed śmiercią jej syna przyszedł do niej agent FBI i pokazał jej fotografię zapytał, czy widziała kiedyś przedtem mężczyznę widniejącego na zdjęciu. M. Oswald odpowiedziała, że nie. Jednakże później, ujrzała w gazecie fotografię człowieka, który przypominał męża — z zdjęcia pokazanego jej przez agenta FBI. Potem dowiedziała się, że jest to Jack Ruby.

Korespondent „Prawdy” pisze, że komisje czeka niełatwe zadanie, bowiem ci, którzy zorganizowali i dokonali zabójstwa prezydenta...

Telefony

Wczoraj Pogotowie Ratunkowe interweniowało w trzech wypadkach zatrucia. W pierwszych dwóch skutki zatrucia okazały się niegroźne, natomiast w trzecim wypadku nastąpił zgon.

W Wyższej Szkole Rolniczej studentka P. J. w czasie prób oszołomiona została siarkowodorem.

Niegroźnemu zatruciu uległa również 18-letnia T. H. z ul. Hetmańskiej na skutek pomyłki w zażywaniu leków.

29-letni T. W. z ul. Grunwaldzkiej poniósł śmierć od zatrucia gazem świetlnym.

Ojczyźnie na XX-lecie

Dokończenie ze str. 1

krajowi więcej energii elektrycznej!

Lecz górnicy jeszcze nie skończyli. Zobowiązują się przyspieszyć budowę odkrywk „Każmierz”, 390 mieszkań, hotelu robotniczego, przedszkola, ogródków działkowych; rzucają konkretne plany przedsięwzięć techniczno-organizacyjnych. Osobną część zobowiązań poświęcona jest przygotowywaniu kadr. Imponujący czyn, godny górników i Ojczyzny — Jubilatki!

Po górnikach występuje „Cegielszczyzna”. Specyfika ich pracy jest inna niż górników. Ich czyn nacelowany więc będzie na oszczędzanie materiałów, paliw, energii, na rozwijanie postępu technicznego i wzrost wydajności pracy. Padają konkretne — zobowiązania w tonach, roboczogodzinach, złotych. Wartość czynu obliczonego na cały rok 1964 sięga 20 mln, 760 tysięcy złotych.

Zgłasza się młodzież z Technikum Energetycznego, Mechanicznego, ze Szkoły Rzemiosł, z Liceum nr 5. Będą się lepiej uczyć, pełniej ogarniać wiedzę tak potrzebną ojczyźnie. Mniej „dwój”, tysiące

godzin pracy społecznej w różnych pożytecznych i wychowawczych imprezach.

Studenti — podobnie. Nauka na plan pierwszy obok niej: trzykrotnie większy udział w hufcach pracy, pomoc w budowie dzielnicowych ośrodków kultury i wypoczynku. Starsze roczniki deklarują już specjalistyczną pomoc w gospodarce: z WSR-ów w rolnictwie, z Akademii Medycznej — w okresowych badaniach ludności wiejskiej, podobnie przyszli inżynierowie, ekonomiści, muzycy...

Na zakończenie zlotu organizatorzy zaproponowali wystanie listu do tow. Władysława Gomułki (tekst zamieszczamy poniżej). Burzliwe oklaski, Międzynarodówka, potem część artystyczna z udziałem zespołu „Wielkopolska”.

DROGI TOWARZYSZU WIESŁAWIE!

Jestem trzytysięczną delegacją ludzi pracy Wielkopolski. Sa wśród nas przewodnicy pracy, racjonalizatorzy, członkowie „Brygad Pracy Socjalistycznej”, delegaci Konferencji Samorządów Robotniczych i rad zakładowych, studenci, uczniowie i żołnierze, aktywni Związku Młodzieży Socjalistycznej i młodzież niezorganizowana. Sa ludzie, którzy Polsce Ludowej oddali swoją młodość i pracowali dla niej od pierwszych dni wolności, sa także młodzi, którzy 20 urodziny obchodzą będą razem z naszą ojczyzną. Zgromadziła nas jedna sprawa: serdeczna chęć zmanifestowania swej miłości do Polski Ludowej obchodzącej swoje XX-lecie, zgromadziła nas tu przywiązanie i zaufanie do Partii oraz szacunek dla jej mądrości.

Kiedy codziennie, podczas pracy, z metalu i betonu, z wytworów współczesnej chemii i węgla, naszą pracę, naukę i całym sercem tworzymy nasz coraz piękniejszy i bogatszy dom — Polskę Socjalistyczną — jesteśmy wtedy rodziną. Jesteśmy sobie bliscy, tak jak tu na tej sali gdzie obok siebie zasiadli robotnicy, inżynierowie, chłopi, ekspedientki, studenci, pracownicy kultury, uczniowie, żołnierze.

Zapewniamy Was, Drogi Towarzyszu WIESŁAWIE, że uczynimy wszystko, aby w naszej wielkiej rodzinie triumfowała współpraca i wzajemny szacunek, ażeby budowa wielkiego wspólnego dzieła zjednoczyła nie tylko nasze ręce, ale także umysły i serca.

Trud ludzki jest i coraz bardziej będzie decydującym miernikiem wartości człowieka. Dlatego Polsce Ludowej na jej XX-lecie niesiemy nasz wspólny czyn — PRACĘ! Postanowienie o takim uczczeniu XX-lecia Ojczyzny Ludowej poniesiemy na województwo poznańskie, wszędzie tam, gdzie człowiek trudzi się dla dobra innych i dla własnego szczęścia.

Nasze zobowiązania, które mają przynieść dodatkową produkcję w fabrykach i na roli, mają pracę ludzką uczynić lżejszą, mają ucząć oszczędności, mają usprawniać działanie wszystkich placówek służących człowiekowi — sa zarazem protestem przeciw marnotrawstwu i bezmyślnemu dysponowaniu mieniem społecznym.

Pragniemy Was zapewnić, Towarzyszu WIESŁAWIE, że ludzie pracy Wielkopolski dorośli i młodzi, pracownicy fizyczni i mistrzowie wysokiej techniki, rolnicy i studenci młodzież, żołnierze i pracownicy kultury — wszyscy oddamy naszą wiedzę i serca, naszą pasję i wszystkie siły Ludowej Ojczyźnie, która jest dumą i honorem każdego obywatela.

UCZESTNICY WOJEWÓDZKIEGO SPOTKANIA PRZODOWNIKÓW PRACY I NAUKI

Zamknięcie obrad sesji Światowej Rady Pokoju

Spotkanie w Belwederze

2 bm. warszawska sesja Światowej Rady Pokoju rozpoczęła końcowe posiedzenie plenarne.

Obrady komisji, która omawiała problemy niebezpieczeństwa wojny nuklearnej i walki o jej zapobieżenie oraz problemy powszechnego rozbrojenia skoncentrowały się wokół takich węzłowych zagadnień, jak likwidacja baz atomowych na obcych terytoriach, zmniejszenie budżetów wojskowych, propozycje zawarcia traktatu o nieagresji pomiędzy NATO a Układem Warszawskim itp. Komisja zaproponowała m. in. podjęcie zdecydowanej kampanii, mającej na celu zahamowanie rozpowszechniania broni jądrowej, przyznanie Chińskiej Republice Ludowej należnego

jej miejsca w ONZ i przeciwstawienie się walce przeciwko ludności Południowego Wietnamu.

Ogromna większość członków komisji uznała, że układ moskiewski stanowi ważne osiągnięcie w walce o rozbrojenie oraz że układ ten powinien być rozszerzony tak, by zakazywał wszelkich form prób z bronią jądrową.

Ruch pokoju przykłada szczególną wagę do walki przeciw tzw. wielostronnemu siłom NATO, których utworzenie oznaczałoby oddanie broni atomowej NFR, państwu, które nie zrezygnowało z pretensji terytorialnych wobec Polski i CSRS. Podkreślono też potrzebę walki o tworzenie w Europie stref beżatomowych.

Sprawozdanie komisji, która zajmowała się problemami rozwoju współpracy międzynarodowej w dziedzinie ekonomiki i nauki, wskazuje na konieczność zaprzestania zimnej wojny i wysiłku zbrojeniowego oraz rozwijania szerokiej współpracy międzynarodowej na rzecz rozwoju gospodarczego poszczególnych krajów, a zwłaszcza krajów słabo rozwiniętych.

Kluczowym zagadnieniem rozwoju współpracy międzynarodowej jest zapewnienie swobodnej wymiany handlowej między różnymi krajami.

W r. 1964 minie 15 lat od zorganizowania Światowego Ruchu Pokoju. Rocznicą ta — zdaniem komisji, rozpatrującej perspektywy światowej kampanii na rzecz pokoju, sprawy związane z dalszym uaktywnieniem i umocnieniem ruchu pokoju oraz współpracy różnych organizacji walczących o pokój — powinna być wykorzystana we wszystkich krajach do inicjowania obchodów, które przyczynią się do umocnienia krajowych i regionalnych komitetów pokoju. Na zakończenie tej kampanii komisja postuluje zwołanie na początku r. 1965 Światowego Kongresu Pokoju.

W toku posiedzenia plenarnego zabrał głos Abderrahman Bouchaia (Algieria), który przedstawił oświadczenie obradującej tego samego dnia konferencji delegatów krajów afrykańskich, poświęconej przedyskutowaniu zadań ruchu pokoju w Afryce. Konferencja wysunęła szereg postulatów, które dotyczą m. in. utworzenia na całym kontynencie afrykańskim strefy beżatomowej, zlikwidowania obcych baz wojskowych oraz wzmocnienia działalności przeciwko polityce apartheidu, stosowanej w Republice Południowo-Afrykańskiej.

Niezwykle wzruszającym momentem było wręczenie złotych medali Światowej Rady Pokoju bohaterowi i patriocie greckiemu — Manolisowi Glezosowi oraz wdowie po zamordowanym przez faszystów greckim bojowniku o pokój — Dimitriosie Lambraakisie.

Przewodniczący Rady Państwa — Aleksander Zawadzki przyjął w poniedziałek członków prezydium sesji Światowej Rady Pokoju.

Aleksander Zawadzki zapewnił swych gości, że społeczeństwo polskie i Front Jedności Narodu, którego terenowe komitety sa również organami Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju, dołożą wszelkich starań do upowszechnienia i wcielenia w życie postanowień warszawskiej sesji SRP.

Spotkanie w Belwederze upłynęło w niezwykle serdecznej i przyjaznej atmosferze. (PAP)

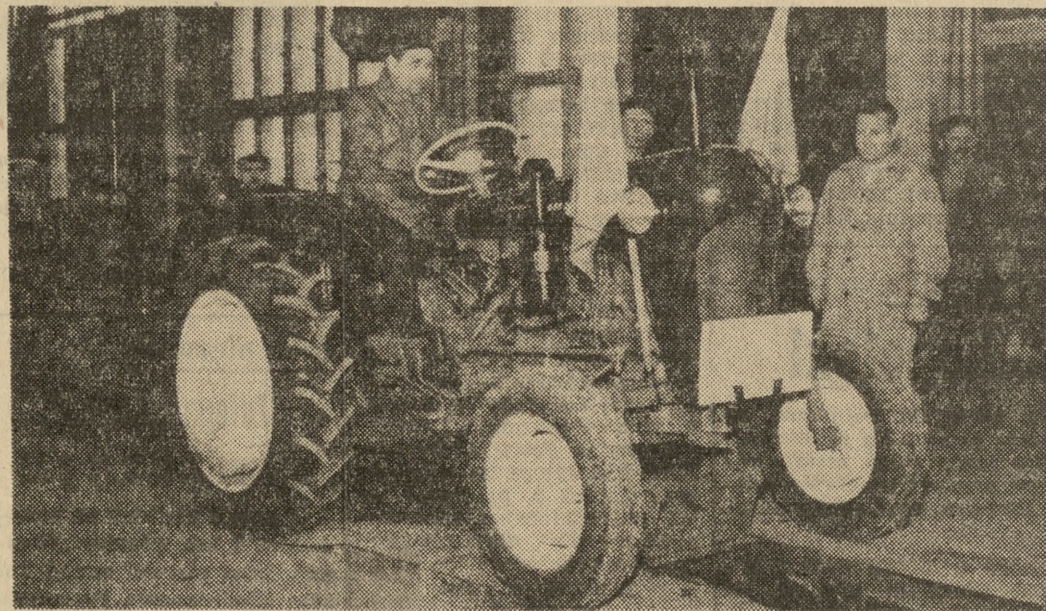
40 tysięcy dorosłych uczy się rosyjskiego

Sprawy dalszego rozwoju i doskonalenia nauczania języka rosyjskiego wśród dorosłych omawiano na naradzie w ZG TPP-R. Na ponad 2.200 kursach przy kołach TPP-R, w szkołach i zakładach pracy zdobywa umiejętność posługiwania się tym językiem ponad 40 tys. osób. Podkreślano potrzebę organizowania w szerszym zakresie kursów podsta-wowych, także kursów konwersacji i specjalistycznych (dla określonych zawodów i środowisk). Omawiano także sprawy programów i metodyki nauczania, pomocy naukowych oraz kształcenia nauczycieli-rusycystów. (PAP)

Konferencja ekonomistów

W Toruniu rozpoczęła się trzydniowa ogólnopolska konferencja ekonomistów, poświęcona problemom tzw. bilansowej metody planowania kosztów.

Sto tysięcy „Ursusów”



30 ub. m. w zakładach „Ursus” zszedł z taśmy 100-tysięczny ciągnik „Ursus 6-328”. Ciągnik ten został przekazany w dniu 1. 12. 1963 r. kółku rolniczemu w Rembowie, pow. Plock, woj. warszawskie. Na zdjęciu: 100-tysięczny ciągnik schodzi z taśmy. Za kierownicą brygadzysta montażu — Bronisław Mielnich. CAF — fot. Sokolowski

Poważne zadania dla przemysłu chemicznego

Brak właściwej ochrony roślin kosztuje 12 — 20 mld zł rocznie

Jak zapobiegać miliardowym stratom w rolnictwie wyrządzanym każdego roku przez choroby roślin, szkodniki, chwasty itp.? Problem ten jest przedmiotem 3-dniowych obrad konferencji naukowo-technicznej, poświęconej kierunkom rozwoju produkcji i stosowania środków ochrony roślin w Polsce, która rozpoczęła się w Warszawie.

Od 12 do 20 mld. zł rocznie wynoszą straty w produkcji roślinnej, spowodowane przez choroby roślin, szkodniki, chwasty itp. Przeciętne straty w zbiorach zboża wynoszą 20 proc., ziemniaków — 26,5 proc., buraków — 12,5 proc. warzyw — 20,5 proc., a w sadach 32,5 proc.

Stratom tym w dużej mierze można zapobiec przez racjonalne stosowanie nowoczesnych środków ochrony roślin i systematyczny wzrost produkcji w tym zakresie.

Przemysł chemiczny wytwarza obecnie dla potrzeb rolnictwa 60 nowoczesnych preparatów w ilości blisko 80 tys. ton rocznie.

W latach następnych przewiduje się dalszy wzrost pro-

„Nordenhav” płynie do Gdyni

Wielodniowe wysiłki, zmierzające do ściągnięcia tkwiącego na mieliźnie pod Dariołem statku szwedzkiego „Nordenhav”, zostały w niedzielę uwieńczone powodzeniem. Z pomocą przybyłego na miejsce awarii holownika „Jantar” wydobyto statek z 10 nadbrzeżnego i w poniedziałek rano, holowany „Nordenhav” odpiął w kierunku portu gdynieńskiego. (PAP)

Bank Społecznych Inicjatyw

Przewodniczący Prezydium PRN w Szamotułach, Andrzej Sliwiński, nie zgadza się, by dziennikarz nazywał pomysł eksperymentem: — Eksperyment — powiada — to coś bliżej nie określonego, o nie sprecyzowanych ostatecznie ramach i efektach. My tymczasem wiedzieliśmy od razu, czego się spodziewać, mieliśmy całkowitą pewność powodzenia, bo zagwarantowała je powszechna aproba ta ze strony gromad. Nie przyszło to oczywiście z latwością, trzeba było długo i szczerze go przekonywać. Kiedy jednak zapadły już uchwały rad gromadzkich, całą rzecz można było potraktować jako trwały środek pobudzania i wykorzystania społecznej aktywności w powiecie.

Ciekawy pomysł, ciekawy również punkt widzenia.

Władzom powiatowym nie dawał od dawna spokoju sposób gospodarzenia funduszem gromadzkim, który w myśl przepisów pozostaje w wyłącznej dyspozycji gromad. Chłopi wpłacali, co należało na fundusz, ale często nie widzieli żadnych tego skutków w swojej wsi. A jej potrzeby były duże: brak izb szkolnych, ośrodków kultury, straszły wyboiste drogi dojazdowe, budowane w żółtym tempie, po sto metrów na rok... Więc może by gromada przysłała w pomoc budżetowi powiatu, z tym swoim „niezawisłym” funduszem? Tak, ale to byłby zamach na samorządność finansową wsi?

Wówczas w Szamotułach wdał na właściwy pomysł. Trzeba podyskutować z chłopami, nakłonić ich do zwiększenia odpisów na fundusz gromadzki (z 2 do 4 procent)

W kółkach rolniczych

Usługi i produkcja

Powiadają, że fortuna kołem się toczy. Życie wsi nakłania jednak do odmiany tego przysłowia — kółkiem do fortuny. Przykładów na to mamy coraz więcej. Weźmy je choćby z Szamotuł. Działu tu 86 kółek rolniczych, a więc prawie we wszystkich wsiach. Dysponują one 154 zestawami maszynowo-tractorowymi. W ilości sprzętu stawia to powiat na drugim miejscu w województwie, natomiast w jego wartości — na czelu powiatów Wielkopolski. Duża wartość w tym garaży dla sprzętu.

Jest to niewątpliwa inicjatywa miejscowych rolników. W 1960 r. powstało 6 takich garaży, pierwszych w kraju: w Cmachowie, Kaźmierzu, Koźlu, Piaskowie, Pniewach i Nojewie. Dziś inicjatorzy mają już 13 garaży, budują dalszych 11 oraz przystosowują do tego celu 15 innych obiektów.

W Cmachowie pierwszy garaż zaczęli budować własnymi siłami, przy pomocy specjalnej ekipy budowlanej.

A zaczęło się zwyczajnie, od pustaków. Członkowie kółka odczuwali duży brak własnych budynków gospodarskich. Zebrali się, zarząd z pre-

zekała do przekazania połowy tych środków na jedno wspólne konto w powiecie. Tym samym wieś miała by nadal swój nie zmniejszony fundusz, a jednocześnie stworzy sobie drugi taki sam, w jednym międzygromadzkim „banku”. Właściwie byłoby to w równej mierze bank, co i powiatowa kasa gromadzkich oszczędności. Bo wieś, planując uprzednio wpłaty do tego banku, mogłaby w z góry określonym czasie podjąć zgromadzone (własne) oszczędności i przeznaczyć je na budowę potrzebnych sobie obiektów. A do chwili podjęcia tych wpłat, finansowano by za jej pieniądze inne, bardziej pilne potrzeby drugiej wsi, która otrzyma w banku kredyt a conto przyszłych wpłat.

Z takim projektem wystąpił w 1961 r. władze powiatowe Szamotuł do gromadzkich rad. I rolnik — który niełatwo rezygnuje z grosza, niechętnie oddaje go w obce ręce — przekonał się do tej inicjatywy i przegłosował uchwały o zwiększeniu funduszu gromadzkiego.

Nie poszło to łatwo. Zanim w gromadach podjęli uchwały, musieli uzyskać pewność, w którym roku otrzymają swoje pieniądze i co za nie mogą zbudować. Otworzy się chłopie sakiewki, gdy przekonano wszystkich, że wybór i wartość obiektu zależy od nich samych i od sumy zaplanowanych wpłat do „banku”. Ze wsiaciami, to nikt im nie zabiera a w niczym nie kępuje, bo otrzymają co swoje w uzgodnionym czasie.

Tak powstał w Szamotułach powiatowy fundusz budowy dróg i urządzeń socjalno-kulturalnych. Dziennikarz woląłby jednak nazwać go Ban-

kiem Społecznych Inicjatyw. Bo nie tylko chodziło tu o pieniądze, szło również o wspólny czyn.

Oto dwa lata temu w gromadzie Obrzycko uchwalono zwiększyć fundusz gromadzki i przeznaczyć połowę na budowę 3,5 kilometra drogi o twardej nawierzchni, między Obrowem i Ordzinem. Już wtedy ustalono termin budowy — 1963 r. Koszt całkowity miał wynieść 1,9 mln. zł. A tymczasem gromada miała wpłacić do „banku” tylko 480 tysięcy zł. Skąd wziąć resztę, skoro „bank” zapomni nie udzielił? Znalazła się rada, „powiat” dorzucił pół miliona z wydatków na popieranie czynów społecznych, a pozostała suma, prawie milion złotych, postanowili wypracować przy budowie — sami mieszkańcy gromady. W ten sposób Bank Społecznych Inicjatyw zgromadził w Szamotułach nie tylko pieniądze, ale wzbudził również zapał, chęć współdziałania, którą teraz przypomina i wykorzystuje dla dobra samych gromad.

Dzisiaj kończy się budowa ostatnich metrów drogi z Obrowa do Ordzina. Za kwotę 6,2 mln. zł, które zostaną wpłacone do 1965 r. na powiatowy fundusz, zbuduje się 22 km dróg twardej, rozbuduje szereg szkół w Chojnie, Sokolnikach Wielkich, Nowej Wsi i Brodziszewie, wzniesie się domy kultury w Grzebieńsku i Kaźmierzu, wiejski dom kultury w Szczepankowie oraz dom gromadzki — w Pamiątkowie. Za te pieniądze powstanie również wiele innych skromniejszych obiektów, jakie sobie sama ustaliła miejscowa ludność.

Pomysł ten przyjął się dziś w całym powiecie. To powszechne poparcie stworzyło wszystkie szanse powodzenia. Bo w istocie nie jest to — eksperyment lecz racjonalne, powszechne działanie szamotulan. Toteż radzimy innym powiatom przejąć tę inicjatywę. Hasło jest nowe i prawdziwe — Bank Społecznych Inicjatyw.

bez
inicjatywy
ani
rusz!

zesem Franciszkiem Mrowińskim zorganizował produkcję materiałów budowlanych. Inicjatywa udała się, zachęeni tym chłopie postanowili pójść jeszcze dalej, stworzyć własną brygadę budowlaną, świadczącą usługi dla członków kółka. Dziś liczy ona 40 osób i ma na koncie 20 zbudowanych zagrod wiejskich, garaży, zlewni mleka, sklepy wiejskie, remonty magazynów. Prężność „przedsiębiorstwa” jest tak wielka, że obejmuje ono swymi usługami już połowę powiatu, co zaczyna budzić obawy władz o prawidłową linię rozwojową tej inicjatywy.

Podobna ekipa działa także przy kółku w Nowej Wsi koło Wronki. Specjalną wypracowaną przez siebie formą działalności kółka są jednak usługi. Pomysł zorganizowania tam poszerzonego warsztatu mechanicznego wynikał z dużej potrzeby, jaką na co dzień stwarzał bogaty zestaw (7 kompletów) własnych maszyn kółka. Teraz dokonuje się tutaj wszystkich bieżących i średnich napraw, przy pomocy 2 mechaników. Z usług ich korzystają także chętnie spółdzielnie produkcyjne i indywidualni rolnicy, bo powiat ma zaledwie trzy tego rodzaju warsztaty w terenie.

Członkowie kółka w Piotrowie wybrali z kolei inną jeszcze specjalność — hodowlę trzody chlewnej. W niewykończonym budynku chlewni (pozostałość po byłej spółdzielni produkcyjnej), zarząd kółka z prezesem Józefem Tomczakiem urządził tuczarnię przy pomocy Związku Producentów Trzody Chlewnej, a chlewnia już drugi rok daje ponad 140 bekonów, które w skupie uzyskują wyłącznie I i ekstraklasę. Dochody kółko w Piotrowie przeznacza na dalszy rozwój mechanizacji wsi.



Do lepiej pracujących gromadzkich ośrodków kulturalno-oświatowych należy klub-kawiarnia przy POM-ie w Osłorogu. Fot. — K. Przychodźki



DZIŚ:
Szamotuły
20 kilometrów od Poznania rozciągają się żyzne tereny powiatu. Ma on dużo lasów. Gleba tu pszenno-buraczana, stąd i charakterystyczne uprawy: burak cukrowy, pszenica, len, rzepak, jęczmień. To z kolei narzuca typowy rodzaj przemysłu — przetwórstwo rolnopozwożyczne. Ciekawa struktura rolnictwa, prawie jedna trzecia upraw, to ziemia PGR i spółdzielni produkcyjnych. A jednak chociaż z rolnictwa żyje tu większość, z 70 tysięcy ludności, wartość produkcji globalnej rolnictwa szamotulskiego jest niższa od produkcji przemysłowej.

Przemysł grupuje się głównie wokół 4 miast powiatu: Szamotuł, gdzie istnieje 10 zakładów, Wronki, zatrudniających jedną czwartą mieszkańców w przemyśle miejscowym, Pniew — z Zakładami Przemysłu Ziemniaczanego i Osłoroga. Wronkowska Fabryka Maszyn i Urządzeń została osłonięta zaliczona do najlepszych w kraju, za co uzyskała na własność sztandar Zjednoczenia.

W inicjatywach społecznych dominuje wieś. Tutaj właśnie stworzono pierwszy w kraju wspólny fundusz gromadzki, zbudowano pierwsze garaże dla kółek rolniczych, tutaj szybko przyjęła się tzw. „pegeeryzacja”, inicjatywa chłopów-parcelantów wstępowania do PGR.

Drugą, charakterystyczną kierunek miejscowych inicjatyw to upowszechnienie kultury. Gromadzkie ośrodki kulturalne znane są dziś całej Polsce, powstaje powiatowy uniwersytet kultury, kluby młodych rolników przy agromomówkach itp.

Jaka te wszystkie inicjatywy mają wartość? Wartość wymierna to 16,8 mln. zł w ubr. oraz 14,8 mln. zł w roku bieżącym. Na 1 mieszkańca wynosi to 234 zł. Jedną złotówkę wydana na popieranie czynów społecznych mieszkańcy powiatu ponoszą więc ośmiokrotnie. Jest to najlepszy wynik w Wielkopolsce.

Mówią gospodarze terenu

Na co liczymy

Z pytaniem jakie inicjatywy społeczne uważają za najważniejsze — zwróciliśmy się do najbardziej kompetentnych gospodarzy powiatu z prośbą o ocenę. Oto ich wypowiedzi:

I sekretarz KP PZPR — Bolesław Stachowiak: Obserwujemy u nas wielostronną inicjatywę. Na przykład rozwój kultury zapoczątkowany tworzeniem gromadzkich ośrodków kulturalno-oświatowych. Jak na razie jednak, w niektórych gromadach poprzestano wyłącznie na samym urządzaniu i wyposażaniu tych placówek, nie przywiązując wagi do ich działalności. Przyczyna? Brak generalnego koordynatora, który powinien mieć dużo entuzjazmu, otwartą głowę i szerokie spojrzenie, powinien inspirować i nadawać tym placówkom właściwy kierunek.

Obecnie rocznie przeznaczają się na meliorację w powiecie około 5 milionów złotych. Nie jest to zbyt wiele w stosunku do potrzeb. Można by jednak za te same pieniądze, zrobić o wiele więcej, gdyby do prac melioracyjnych włączyli się — społecznie — wszyscy rolnicy.

Do koniecznych, a nie podjętych jeszcze inicjatyw zaliczyłbym również sprawę szkolenia traktorzystów. Postępująca mechanizacja wsi wymaga odpowiedniej kadry fachowców. A tymczasem w kółkach rolniczych brak pełnej obsługi traktorzystów. ZMW powinien więc przejąć i zorganizować nabór i szkolenie młodych mechanizatorów.

Przewodniczący Prezydium PRN — Andrzej Sliwiński: Koncentracja środków finansowych w naszym powiatowym funduszu budowy dróg

i urządzeń socjalno-kulturalnych. To jest dla nas podstawowa forma inicjatyw społecznych.

Gromadzkie ośrodki kulturalno-oświatowe spełniają wóczas swoje zadanie, gdy ambicje mieszkańców zostaną zastąpione rzeczywistymi potrzebami danej gromady i odczuwaniem konieczności poszerzenia działalności tych ośrodków.

Bo kultura, to nie tylko kino, książki czy odczyt, lecz także estetyka wsi, jej higiena, wzrost kultury technicznej itp. Chodzi tu także o zmniejszenie dysproporcji między kulturą miast i wsi. Jeśli kultura — w tym pojęciu — dotrze także do najmniejszych ogniw społecznych, to wówczas np. młodzi ludzie znajdą w swych wsiach odpowiednie miejsce dla siebie.

Przewodniczący PK FJN — Roman Ciesielski: Jako długoletni nauczyciel przywiązuję duże znaczenie do inicjatyw rozwijania życia oświatowego i kulturalnego w powiecie. Dobrze, że mieszkańcy wykazują obecnie tak szerokie zainteresowanie również w innych kierunkach. Realizowanie niektórych społecznych zańżeń jak np. w Nojewie — budowa domu mieszkalnego dla nauczycieli, a w Pamiątkowie — rozbudowa szkoły, nie należą do łatwych zadań.

Jednak pomoc, jaką okazują gromadzkie komitety FJN, szczególnie aktywne w tych dwóch wsiach, daje gwarancję, że rozpoczęte dzieła zostaną uwiecznione sukcesem.

Dla dobra petenta

Każda inicjatywa, obojętnie od kogo pochodzi, jeśli ma na celu ułatwienie życia mieszkańcom, godna jest szczególnego podkreślenia. Wiele wspomniemy o Biurze Obsługi i Interwencji, przy Prezydium PRN w Szamotułach. Stało się ono dla ludności powiatu bardzo pomocne w załatwianiu wniosków, skarg i zażaleń. I ta właśnie inicjatywa gospodarzy powiatu zasługuje w pełni na pochwałę i szerokie jej rozprzeczanie. Może w ramach konkursu „Głosu” pod hasłem

„Radzę administracji”? W szamotulskim Biurze każdy petent może dowiedzieć się o losach swego wniosku złożonego do danego wydziału. Można tu też uzyskać szczegółowe wyjaśnienia w interesujących obywatela sprawach.

Biuro istniejące od dwóch lat, cieszy się wśród interesantów dużą popularnością. Nie wszyscy przecież mieszkańcy powiatu, przyjeżdżający do siedziby Prezydium PRN

z odległych nieraz wiosek, wiedzą gdzie się udać, by załatwić jakieś podanie czy skargę. Wspomniana kamórka nie tylko informuje petentów, lecz ponadto pilnuje przebiegu załatwiania wniosków, skierowanych do poszczególnych wydziałów. Taki system pozwala na szybsze i sprawniejsze realizowanie spraw mieszkańców.

Wprawdzie nie wszystkie jeszcze wydziały stosują na co dzień przepisy KPA, jednak na pewno — dzięki powstaniu Biura — jest obecnie w tej dziedzinie lepiej, niż to było w poprzednich latach. Sama kamórka, służąca wyłącznie ludności, musi co pewien czas przedkładać na posiedzeniach Prezydium szczegółowe sprawozdania ze swej działalności. Dodajmy, że na jednym z ostatnich posiedzeń postanowiono wyciągnąć konsekwencje w stosunku do tych pracowników, którzy naruszają przepisy KPA. Stworzono zatem dodatkowe usprawienie załatwiania wniosków i skarg mieszkańców powiatu.

Stronę opracowali:
ZBILUT SEK
ANNA SIEKIERSKA

Wartość powszechnej pasji

Różnorodność czynów mieszkańców

Mieszkańcy każdej wsi powiatu inicjują najbardziej potrzebne inwestycje, które z braku kredytów nie mogły do czekać się rychłej realizacji z funduszy państwowych. A że chęć do pracy jest znaczna, wszystkie przedsięwzięcia doprowadzane są do końca. I to chyba stanowi najlepsze świadectwo postawy mieszkańców powiatu.

Od momentu zaszczytnego wyróżnienia powiatu szamotulskiego, przez zorganizowanie tu właśnie ubiegłorocznych centralnych uroczystości z okazji rozpoczęcia roku kulturalno-oświatowego, upłynęło niespełna 12 miesięcy. W ciągu tego okresu mieszkańcom przewodziła stale główna wytyczna uroczystości — organizowanie życia kulturalnego w gromadach. Powiat szamotulski wyprzedził niejako to hasło, bo już w lipcu 1962 r. Prezydium PRN podjęło uchwałę tworzenia gromadzkich ośrodków kulturalno-oświatowych (GOK), jak na razie jedynych tego rodzaju placówek w kraju. I może dlatego, że słuszną inicjatywę gospodarzy powiatu poparli i przejęli w swoje ręce mieszkańcy wsi, zdołano przez prawie rok uczynić tak wiele. We wszystkich gromadach (a jest ich 13) i 4 miasteczkach zorganizowano już ośrodki.

Szkoda tylko, że nie wszystkie one zdobyły się na wielką aktywność. W niektórych ośrodkach, posiadających nawet doskonale warunki do upowszechniania kultury (sąle dobrze wyposażone), powstały... różnice zdań wśród

samych organizatorów tej akcji co do kwestii, kto tam ma nią kierować. Spowodowało to ograniczenie działalności w już przygotowanych ośrodkach. Kiedy nastąpi jej wznowienie? Zależy to wyłącznie od uświadomienia sobie przez aktywistów, że najważniejsza jest idea samego przedsięwzięcia — a nie jak to się obecnie zdarza — osobiste ambicje.

A oto dla przykładu inny obrazek — z Nojewa. Nikt jakoś nie musiał tu zachęcać do społecznej pracy. Przychodzili pracownicy Prezydium GRN z przewodniczącym, J. Siłcockim, nauczyciele, rolnicy i ich rodziny. Nie liczono sobie przepracowanych godzin i wspólnymi siłami remontowano salę.

Mieszkańcy Nojewa nie narzekają obecnie na nudę. Program ośrodka jest tak urozmaicony, by każdy słuchacz czy widz znalazł tu dla siebie coś godnego zainteresowania. Zainteresowania mieszkańców Nojewa nie dotyczą wyłącznie GOK. Znajac trudne warunki mieszkaniowe wychowawców dzieci, postano-

wili wybudować nauczycielom domek o trzech mieszkaniach. Ma on być gotów w marcu przyszłego roku. Wartość czynu — blisko 80 tysięcy zł.

Inny znów czyn społeczny realizują mieszkańcy Kaźmierza, którym dostatecznie już dokuczył brak wody. Rozpoczęto tu budowę wodociągów. Wartość społecznych prac wyniesie ponad 1 mln. zł. Wodę doprowadzą także do swojej wsi mieszkańcy Grzebieńska.

Pisząc o pracowitości ludności Ziemi Szamotulskiej, nie sposób pominąć mieszkańców samych Szamotuł. Oto w tym roku zelektryfikowano w siedzibie powiatu nowe osiedle domków jednorodzinnych przy ulicach: Marchlewskiego, Łakowej i Kasprzaka. Połowę kosztów tej inwestycji w wysokości około 42 tys. zł, wypracowali mieszkańcy osiedla.

Nie wszędzie w powiecie szamotulskim da się przełożyć na złotówkę inicjatywę i pracę społeczną. Ale też nie ten rachunek jest najważniejszy, nie tylko on daje obraz należytego społecznego podjęcia mieszkańców. Znaczenie cenniejsze — w ogólnym rozliczeniu — jest wyraźna troska ludności o podnoszenie wyglądu miasteczek i wsi, o tworzenie lepszych warunków bytu. Ten zapał i dążenia wyrażane są zazwyczaj najwyżej, bo sercem, nie w złotychkach.

Uniwersytet Kultury

Ze społecznej inicjatywy mieszkańców powiatu na początku grudnia br. otwarto w Szamotułach Powiatowy Uniwersytet Kultury. Nauka trwać w nim będzie 2 lata. Siuchaczami są będą etatowi pracownicy placówek kulturalno-oświatowych oraz aktywiści społeczni.

Celem tego pierwszego w naszym województwie powiatowego uniwersytetu — będzie nie tylko teoretyczne, lecz również praktyczne zapoznanie zainteresowanych z organizowaniem życia kulturalnego w środowiskach — odczytów, wieczornic, rozmaitych zajęć w świetlicach i klubach. Wreszcie więc ludzie, którzy często bez odpowiedniego przygotowania prowadzą obecnie placówki kulturalno-oświatowe, otrzymają gruntowne wiadomości z tego zakresu. Pomoże to oczywiście do prowadzenia m. in. gromadzkich ośrodków kulturalno-oświatowych.

Skąd „Barburka“?

I mieniem „Barburka“ określa się popularne dziś w całej Polsce święto górników, obchodzone w dniu 4 grudnia. Choć można to określić jako przenośnię, mówiącą o dawnej tradycji święta górniczego, to jednak był okres, w którym patron górników nosił długą siwą brodę.

Początki górnictwa w świecie giną w pomroce dziejów. Dziś nikt nie wie dokładnie, kiedy powstały pierwsze kopalnie, właściwie dżone ręcznie jamy, gdzie wydobywano wszelkiego rodzaju kruszce, jak miedź, złoto, żelazo, ołów czy srebro. W każdym razie okresu tego nie obejmuje swym zasięgiem historia, a zajmuje się nim już tylko archeologia. Jak można na podstawie szeregu mniej lub więcej sprawdzonych danych sądzić, w okresie tym narodziło się wiele przesądów i zabobonów. Ciemne czeluście grot, sztolni lub prymitywnych szybów, sprzyjały powstawaniu legend.

Taką pierwszą legendarną postacią jest skarbnik-duch strzegący podziemnych bogactw. Skarbami tymi były oczywiście wydobywane przez górników kruszce. Ale z bie-

giem wieków skarby nabrały zupełnie abstrakcyjnego znaczenia, nie związanego z wydobywaniem kruszców, a nawet przerodziły się w opowieść o skarbniku-opiekunie i obrońcy górników. Tylko w niektórych ściśle określonych wypadkach może się on gniewać na „gwarków“.

Tego rodzaju wierzenia wywodzi się wyraźnie z pogaństwa. Wraz z ofensywą religii katolickiej w średniowieczu starano się wykorzystać zabobony i wierzenia górnicze. Duża podziemnych światów — skarbnika miała zastąpić święta Barbara. Była ona przesłana dowana przez swego ojca Dioskura za wiarę chrześcijańską. Chcąc uciec przed siepacami, chowała się w grotach skalnych Egiptu. Ostatecznie jednak została pojmana i ścięta w 306 roku naszej ery w Helipolis. Dzięki tym właśnie grotom skalnym, mającym pewien związek ze światem podziemi górniczych stała się patronką stanu gwareckiego. Choć górnicy krajów, w których upowszechnił się katolicyzm przyjęli ją za swoją patronkę i stawiali jej pomniki, z których najstarszy w Polsce z roku 1628 zachował się w Karczówce koło Kielc, to jed-

nak nie zapomnieli o skarbniku z siwą brodą.

W wieku XV, XVI i XVII słynnym ośrodkiem górnictwa miedzi, srebra, złota i ołowiu była Bańska Szczawnica w Tatrach Słowackich. Pracujący tam Słowacy, Madziarzy, Niemcy i Włosi, a także Polacy przenieśli stąd zwyczaj górnice do swoich krajów.

Istnieją też inne tradycje święta górniczego. Skok przez skórę, dokładniej — przez skórzany fartuch używany niegdyś przez górników i związany z obrzędowym przyjęciem do stanu górniczego upowszechnił się niemal w całej Europie środkowej. Utworzyło to bardzo silną więź profesjonalną braci górniczej, łączącą ich przez wszystkie granice i bez względu na narodowość.

Dziś w górnictwie polskim Barbara przerodziła się w swoją „Barburkę“. Jest ona bardziej śląską dziewczyną w kolorowym stroju ludowym, niż Barbara ukrywająca się w skalach Afryki. Jednocześnie skarbnik jest także w przypowieściach górniczych postacią nadal popularną i żyje w tradycji zawodu. Siegają do motywu skarbnika znany pisarz Gustaw Morcinek i malarz śląskiego prymitywu Teofil Ociepka.

CEZARY LEŻENSKI

Wystawa twórczości ludowej

Trzy lata temu Wydział Kultury Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej przy udziale Katedry Etnografii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza i oddziału poznańskiego Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego przeprowadził całe województwo celem zdobycia danych co do liczby i zainteresowań twórców ludowych. Okazało się, że sztuka ludowa para się około 300 osób.

Nie wszyscy ci artyści mogli pokazać swoje dzieła na otwartej w ubiegły czwartek I Wystawie Współczesnej Twórczości Ludowej Wielkopolski w poznańskim Pałacu Kultury. Za mało miejsca i za mało gablot. Jednym z walorów wystawy jest scenariusz (autorzy: Stanisław Błaszczak i Maksymilian Prill) uwzględniający podział województwa na sześć regionów. Łatwa więc jest orientacja w specyfice poszczególnych okolic naszego województwa. Całości dodała uroku oprawa plastyczna wystawy — koncepcji Marii Gąsiorowskiej.

Z kolei coś niecoś o przeszłości sztuki pokazanych pracach. Nie znalazłem tu ani jednej rzeźby, ani jednego haftu, ani jednego wyrobu garncarskiego i słomkarskiego, który by mi nie sprawił satysfakcji. Godny podziwu dla istic benedyktyńskiej roboty diutowej i dla koncepcji jest „Kosiarz przy pracy“ Józefa Kulczaka z Gminy Warty. Wymieniam tu tylko jedną rzeźbę, chociaż na uwagę zasługują wszystkie inne.

Hafty — to mocna reprezentacja mieszkanki wioski Gminy pod Jarocinem, Liskowa (pow. kaliski) i innych wsi południowej Wielkopolski. Powiaty wschodnie wyróżniły się sztuką garncarską. Między innymi z powiatu ostrowskiego (Ojówko), kaliskiego, słupeckiego, wawrowskiego i tureckiego pokazały, jak piękne torby, kapelusze i paki mogą zrobić ze słomy. Miejsko pow. Wągrowiec rozstawił tu olbrzymimi piernikami Kazimierz Pijanowski — chyba to ostatni co takie artystyczne pierniki robi. Polecam też uwagę kwiaty Józefa Wity z Gminy Jarocin, zrobione z rdzenia sitowia, instrumenty muzyczne: koziły i mazarki Tomasza Śli-

wy z Chrośnicy (pow. Nowy Tomyśl), szopkę gwiazdkową Antoniego Twardowskiego z Piasków (pow. Nowy Tomyśl). Ogólnie wystawa mówi, że żywota jest sztuka ludowa w naszym województwie.

W sąsiedztwie wielkopolskiej wystawy znajduje się dział ogólnopolskiej wystawy sztuki ludowej. Niewiele tu eksponatów: pisanki z różnych stron kraju, malowanki na szkle, zabawki ceramiczne z Krakowa (Piotra Romanowicza), wyroby ceramiczne z Olawy (Michała Nappa), pomysły rzeźby rodzajowe znanego więcej za granicą niż w kraju — Jana Szostaka z Augustowa. Jednym słowem pokaz, ile piękna można wydobyć z kory, drewna, gliny i leśnych szyszek.

Na te udane wystawy bardzo nieudanie prezentuje się poświęcony jej plakat, który oglądałem przed Pałacem, nie jest czytelny ani w kolorach, ani w rozkładzie napisu.

Wystawę trzeba zobaczyć. Zachęcam do tego szkoły podstawowe i średnie wszystkich typów z Poznania i spoza Poznania. I chłopcy i dziewczęta znajdą tu to, co ich zainteresuje. A po drugie — poznanie rodzimej sztuki ludowej obowiązuje w przedmiocie wychowawania plastycznego. Jest okazja. Dalej — obchodzą Rok Etnograficzny, który powinien pozostawić ślad w pamięci (nie tylko) młodego pokolenia. **JÓZEF PIEPRZYK**



„Kosiarz przy pracy“
rzeźba Józefa Kulczaka z Gminy Warty.
Fot. — K. Przychodźki

FREDERICK BROWN

miodowy miesiąc w piekle

Porody, które następują za dziewięć miesięcy, dadzą już światu normalną proporcję męskich i żeńskich noworodków. Czy rozumie pan, kapitanie, sens tego nagłego przełomu? Nieznane nam promienie, które powodowały groźne konsekwencje dla ludzkości emitowane były na Ziemię z Księżyca... Eksperci ziemscy, których zapoznaliśmy z przebiegiem wydarzeń sądzą, że źródło emisji tych groźnych promieni znajdowało się właśnie na tym statku, na którym was uwieczono. Być może, że po stwierdzeniu waszej ucieczki, te pozaziemskie istoty opuściły również Księżyc, w obawie, że spowodacie przeciw nim jakąś Ziemijską Armadę Kosmiczną...

— I mieliście rację, jeśli tak przypuszczali — walczył się ambasador radziecki. — Nasz świat nie jest jeszcze wprawdzie przygotowany do walk w Kosmosie, ale z pewnością wystąpilibyśmy przeciw nim wszystkie siły, którymi Ziemia już dziś dysponuje. Tym razem oddalili się, ale nie mamy pewności, że kiedyś nie powrócą. A to oznacza panie prezydencie, że musimy połączyć wszystkie nasze siły.

Saunderson skinął potakująco głową. — Tak, tak... — przyznał. — A teraz kapitanie...

— A więc wyładowaliśmy oboje w Kraterze Piekła — zaczął swoją relację Carmody. — Zebrałiśmy dość rakiet zaopatrzeniowych, ustawiliśmy schron. Mieliliśmy właśnie wejść do środka, kiedy zauważy-

łem jakiś statek kosmiczny nad ścianą otaczającą krater.

— Byliście jeszcze w skafandrach? — spytał ktoś z obecnych.

— Tak — mruknął Carmody. — Zauważyłem ten statek, wskazałem go Annie i ona też go zobaczyła. Nie próbowałem ukryć się, bo ze statku z pewnością nas widzieli. Zeszedł on ze swego kursu i opuszczał się w głąb krateru. Zdałiśmy sobie sprawę, że schron również nie będzie stanowił dla nas żadnego zabezpieczenia. Nie znaleźliśmy załogi tego statku. Wyładował on lekko jak pianka jakieś trzydzieści metrów od nas. Opuścili się drzwi z boku...

— Proszę opisać ten statek.

— Miał około piętnastu metrów długości, około siedmiu metrów średnicy. Zaokrąglone końce. Żadnych iluminatorów... Musieli jakoś widzieć przez ściany statku. Nie miał też rur rakietowych. Poza drzwiami i jeszcze jednym urządzeniem nie było nic widocznego na zewnątrz. Kiedy statek wyładował, drzwi otworzyły się i opadły, tworząc coś w rodzaju wygiętej rampy prowadzącej bezpośrednio do środka.

— Nie było wejściowej komory powietrznej? — zainteresował się ktoś.

Carmody potrząsnął głową.

— Oni nie oddychali chyba powietrzem. Bez skafandrów wyszli ze statku. Nie przeszkadzała im ani temperatura, ani brak powietrza. Ale miałem jeszcze opowiadanie o tym drugim urządzeniu... Na szczycie statku był krótki maszt, a na nim jakaś kratownica, coś w rodzaju anteny radarowej. Jeśli emitowali jakieś promienie na Ziemię, to musiały one pochodzić z tej kratownicy. Jestem przekonany, że to musiało mieć jakiś związek. Ziemia była widoczna na niebie i zauważyłem, że kiedy statek nadlatywał, ta kratownica też

zmieniała położenie, wykręcając się płaską stroną w kierunku Ziemi.

— No więc otworzyli się te drzwi i dwóch zeszło po rampie do nas. W rękach trzymali jakieś przedmioty, które wyglądały nieprzejawnie, jak broń i to broń bardzo doskonałą technicznie. Wycelowali w nas te przedmioty i wskazali, żebyśmy po rampie weszli do wnętrza ich statku.

— Nie próbowali się z wami komunikować?

— Nie. Ani wtedy, ani później. Jak długo byliśmy w skafandrach, nie mogliśmy ich oczywiście słyszeć, chyba, że zwróciłoby się do nas na tej długości fal radiowych, na jaką nastawiona była aparatura w naszych hełmach. Ale nawet i później nie usłiwali się z nami porozumieć. Między sobą komunikowali się świszczącymi dźwiękami. Weszliśmy z Anną do statku i tam zastaliśmy jeszcze dwóch. Razem było ich czterech.

— Wszyscy tej samej płci?

Carmody wzruszył ramionami.

— Dla mnie wszyscy wyglądali jednakowo. Polecili nam, wskazując drogę, wejść do dwóch małych pomieszczeń, wielkości cel więziennych, znajdujących się w przedniej części statku. Drzwi zamknęły się za nami. Zaniepokoiłem się, bo żadne z nas nie miało w zasobnikach skafandrów tlenu na dłużej niż na godzinę. Zaczęli walić pięściami w drzwi. Anna też dobijała się do swoich drzwi. Nie słyszałem tego oczywiście, ale czułem wibrację tych uderzeń. Chyba że pół godziny otworzyły się drzwi. Jeden z tamtych kazał mi się cofnąć w głąb celi. Drugi robił ruchy sugerujące zdjęcie hełmu. Nie zrozumiałem od razu o co mu idzie, ale po chwili spostrzegłem jeden z naszych zbiorników tlenu z otwartym wentylem. Przynieśli także sporą ilość innych naszych zapasów, jedzenia i wody.

(11 — cdn.)

sport • sport • sport

Pilkarze zeszedli z boiska

U szczypiornistów bez zmian

Pojedynkiem o Puchar Polski Zagłębie — Lech 2:0 (0:0) piłkarze wielkopolscy zamknęli tegoroczny, długi jesienno-zimowy sezon. Niestety nie był on łaskawy dla naszego reprezentanta w II lidze. Oby w serii wiosennej nastąpiła poprawa.

DWIE BRAMKI KOSIDERA

Gospodarze wystąpili w nieco odmłodzonym składzie z Woźniakiem i Mazurkiewiczem. Zagłębie w komplecie. Nie było wątpliwości, że goście wyjadą z Poznania jako zwycięzcy. Nie przyszło im to jednak łatwo, gdyż kolejarze zagrali z wielką ofiarnością i ambicją. Lech tylko do 57 minuty zdołał utrzymać wynik bezbramkowy. Kosider, mimo, że starannie pilnowany przez defensywistów Lecha, zdołał zmylić czujność i bardzo sprytnie dwukrotnie ułokował piłkę w siatce Wittiga.

Meczem z jedenastką Zagłębia, które jest jednym z faworytów do zdobycia (po raz trzeci) Pucharu Polski, Górnicy pożegnali barwy Lecha.

W pozostałych spotkaniach pucharowych niespodziankę sprawił III-ligowy zespół Wyzwolenia z Chorzowa, który pokonał I-ligową Odrę Opole 5:1. Polonia Bytom dopiero po dwukrotnym przedłużeniu gry uzyskała w spotkaniu ze Stalą Mielec zwycięską bramkę. Szombierki wygrały z Warmią 4:0 a Pogoń Szczecin pokonała ŁKS 3:1. Górnik rozegrał zaległe spotkanie o mistrzostwo I ligi w Szczecinie z Arkonią. Wynik meczu 3:3! Mimo remisu Arkonia zajmuje ostatnie miejsce w tabeli II-ligowej. Mistrzem rundy jesiennej została Legia przed Górnikiem, Odrą i Zagłębiem.

SZCZYPIONISTÓW NRD ZWYCIĘŻAJĄ

Turniej siódemek szczypiornistów zakończył się w konkurencji seniorów zwycięstwem drużyny Cottbus, która wyraźnie górowała nad pozostałymi zespołami. Końcowa klasyfikacja turnieju była następująca: Cottbus, Grunwald, AZS Poznań i Energetyk. Lepiej spisali się juniorzy, którzy odnieśli drugie zwycięstwo nad zespołem Cottbus 14:13.

Nie odbył się mecz juniorów z drużyną Łódzi, która nie przybyła do Poznania.

ZAMIAST 10 TYLKO 6 WALK

Już należy do tradycji, że w spotkaniach o mistrzostwo ligi okręgowej brak kompletu zawodników. Mecz rezerw Budowlanych z Sokółem Piła zakończył się wynikiem 12:8. Zwycięzcy zajęli w swej grupie pierwsze miejsce i ubiegali się o awans do II ligi. Z rozegranych walk największe podobąło się spotkanie w wadze lekkiej, w której Koenig (Sokół) wypunktował Czarnieckiego (Bud.) Zacięta walka stoczono w wadze koguciej pomiędzy Magierem (Sok.) i Jóźwiakiem (Bud.) wygrał reprezentant Piły.

Spotkanie rozegrane w Koninie pomiędzy Olimpią i Górnikiem zakończyło się remisem 10:10.

SKOKI DO WODY — ATRAKCYJNY SPORT

Dwudniowe zawody w skokach do wody, (mimo, że startowali

przeważnie młodzi zawodnicy) cieszyły się niespodziewanie wielką frekwencją.

W imprezie zorganizowanej przez Poznański Okręgowy Związek Pływacki obok reprezentantów miejscowych klubów wzięli udział zawodnicy MKS Pałac Kultury Warszawa, stołecznej Legii i Górnika z Zabrza. W ogólnej punktacji zawodów pierwsze miejsce wywalczyli skoczki warszawskiego MKS przed Górnikiem, Poznańską Olimpią, Legią, MKS Poznań i miejscowym Lechem.

Wyroźnić należy zdobywców pierwszych miejsc Krystynę Wydrę z Olimpią a z chłopców Piotra Moca ze Śląska. W klasie II triumfowała Trojanowska z AZS Poznań a w klasie III El. Guz i K. Szklarzewicz z Warszawy. Spodziewamy się, że POZP nie porzuci na tej imprezie. Należy życzyć by takich zawodów było więcej i w atrakcyjnej obsadzie.

Jubileusz PZB

Wczoraj minęło 40 lat od dnia, w którym z inicjatywą Wiktora Junoszy Dąbrowskiego — dziennikarza, aktywnego zawodnika i instruktora w jednej osobie, odbył się w Warszawie zjazd przedstawicieli ośrodków bokserskich, na którym powołano do życia Polski Związek Bokserski. Na tym historycznym zjeździe Wielkopolskę, silny ówczesny ośrodek bokserski, reprezentowali: Kazimierz Laskowski z KS Pentation, Władysław Kowalski i Felician Łatowski z Wielkopolskiego Klubu Bokserskiego w Poznaniu.

Od tej pory poznański boks przeżywał lata wielkiego triumfu (tu mieścił się także zarząd główny związku), aż do upadku, jakiego jesteśmy świadkami. Przy okazji jubileuszu, warto jeszcze raz zapoznać się z minionym czterdziestolecie. Grudniowy, powiększony numer miesięcznika „Boks” zamieszcza obszerny materiał archiwalny oraz liczne zdjęcia z okresu przedwojennego i czasów najnowszych. (d)

Polska dziesiątka przeciwko NRF

Do reprezentowania naszych barw w najbliższym meczu międzynarodowym Polska — NRF 6 bm. we Wrocławiu, PZB wyznaczył następujących pięciorgo (według kolejności wag) A. Olecha, B. Bendiga, J. Szczepańskiego, J. Grudnia, J. Kuleja, J. Knuća, A. Stodę, T. Walaską, Zb. Pietrzykowskiego i Zb. Gugniewicza. W meczu w Warszawie (8 bm) przeciwko naszej drugiej reprezentacji wystąpić mają: Z. Olech, Wiatryk (rez. Żydaczek), Gutman, Daśal, Kielich (Modrzakowski), Kaliński, Ziolkowski, Tomaszewicz, Fabich i Denderys. Neutralnym sędzią spotkań będzie Resko z Finlandii. (x)

Koszykówka

I LIGA MĘŻCZYZN

Sparta N. H. — AZS Toruń	75:71
Wisła — ŁKS	112:63
Legia — Wybrzeże Gd.	86:88
AZS AWF — Zawisza Bydg.	90:88
Lech — Polonia	64:66
Śląsk Wr. — Start Lubl.	67:65
Sparta N. H. — ŁKS	66:61
Wisła — ATS Toruń	94:73
Legia — Zawisza Bydg.	104:80
AZS AWF — Wybrzeże Gd.	63:60
Lech — Start Lubl.	65:48
Śląsk — Polonia	84:52

Śląsk Wrocław	6 12 461:389
Wybrzeże Gdańsk	6 11 431:402
Wisła Kraków	6 11 515:396
Legia W-wa	6 10 513:363
AZS AWF W-wa	6 10 392:383
Polonia W-wa	6 9 406:421
Zawisza Bydgoszcz	6 8 407:455
ŁKS Łódź	6 8 386:456
Sparta N. Huta	6 8 386:414
AZS Toruń	6 7 420:438
Lech Poznań	6 7 386:429
Start Lublin	6 7 355:394

LIGA WOJEWÓDZKA MĘŻCZYZN

Polonia L. — Rawicki KKS	66:62
Lech II P-n — AZS P-n	55:83
Warta P-n — Victoria Jar.	82:55
Olimpia P-n — Ostrovia	77:59

Niedziela sportowa w kraju

Na skoczni igelitowej w Szczepku odbył się konkurs skoków z udziałem 23 skoczków. Zwyciężył Wł. Tajner (Olimpia Góleszów) uzyskując notę 220 pkt. za skoki długości 50 i 49,5 m.

Rewanżowe derby hokejowe o Puchar PZHL, rozegrane na Torwarze pomiędzy Naprzodem Janów i Górnikiem Katowice przyniosły wynik remisowy 4:4. W Bydgoszczy miejscowa Polonia ponownie zwyciężyła Pomorzanką Toruń. Tym razem 6:4.

Po turniejach drugiej rundy I ligi siatkówki kobiet już tylko AZS AWF jest bez porażki. Siatkarki AZS AWF wygrały ostatnie mecze z Gwardią Wrocław i wrocławską Odrą po 3:0.

W spotkaniach w II lidze siatkarskiej na czele znajduje się Pogoń Szczecin 5 pkt. przed Legią W-wa i Gwardią Wrocław po 4 pkt. oraz AZS AWF, Warszawią i AZS Gdańsk po 3 pkt.

Pięściarze stołecznej Legii po zwycięstwie z Carbo Gliwice 13:7 zakwalifikowali się do finału rozgrywek o Puchar PZB, w którym zmierzą się z Hutnikiem z Nowej Huty. Hutnicy pokonali Polonię Gdańsk 17:3.

Piłkarska kadra juniorów przegrała spotkanie z III-ligowym Wioźniarzem w Łodzi 0:2. Rezerwy kadry piłkarskiej juniorów zwyciężyły w Sieradzu tamtejszą III-ligową Wartę 1:0.

76 zapasników z Austrii, Bulgarii, CSRS, Jugosławii, Rumunii, Szwecji, Węgier i Polski startowało w turnieju w Katowicach. Polacy zajęli tylko dwa pierwsze miejsca w wadze koguciej przez Piłarczyka Brzeg Dolny i Knittera Rapid Welniovec. W pozostałych zwyciężyli goście.

i na świecie

Reprezentacja Polski w rugby, złożona z zawodników AZS AWF, Czarnych Bytom i Posenian (B. Wietorek, A. Kostka i H. Król) rozegrała towarzyskie spotkanie z drugą reprezentacją Włoch w miejscowości Aquila. Wygrali gospodarze 12:6. Było to 25 spotkanie naszej reprezentacji, z których Polacy wygrali 7 razy, dwa razy uzyskali remis, pozostałe przegrali. Stosunek punktów 117:258. Przed rokiem Włosi wygrali w Poznaniu 22:5.

W stolicy NRD rozegrano zawody w gimnastyce między reprezentacją Berlina i Warszawy. W konkurencji męczyzn wygrali Polacy 282,5:280,95, natomiast w meczu kobiet triumfowały gimnastyczki niemieckie 188,05:181,55.

Polska reprezentacja w hokeju na lodzie odbywającą tournée po Związku Radzieckim pokonała w pierwszym meczu w Moskwie drużynę Elektrostalu 4:3 (2:2, 2:0, 0:1).

Koszykarze Jugosławii pokonali w pierwszym meczu w ramach zawodów o Puchar Narodów zespół Francji 73:71.

Pilkarze Ghany pokonali w spotkaniu o Puchar Afryki jedenastkę Sudanu 3:0.

Kanadyjski zespół Windsor Bulldogs, który na tournée po Związku Radzieckim przegrał wszystkie sześć spotkań pokonał w Dreźnie reprezentację NRD 4:1.

Międzynarodowy turniej szachowy w Paryżu zakończył się sukcesem reprezentanta ZSRR J. Ryłskiemu.

Sylwester w Berlinie

Do tradycji należą już sylwestrowe wyjazdy turystyczne. Z uwagi na stałe wzrastające zainteresowanie balami sylwestrowymi za granicą, Biuro Turystyki Polskiego Związku Motorowego uzyskało dodatkowe miejsca dla osób, które chcą się wybrać na Sylwestra do Berlina. Jak nas poinformowało BT PZM — ostateczny termin zgłoszeń upływa 5 bm. Zainteresowanym podajemy adres Poznania, ul. Libelta 26, tel. 97-26. (b)

TABELA

AZS P-n	7 14 511:396
Ostrowia	7 12 533:526
Olimpia P-n	6 11 481:358
Polonia Leszno	7 10 436:468
Warta P-n	7 9 438:465
Victoria Jarocin	7 9 503:467
Lech II P-n	6 8 388:423
Rawicki KKS	7 8 480:581

LIGA WOJEWÓDZKA KOBIEC

MKS P-n — Ostrowia	73:62
Górnik K-n — Energetyk P.	54:50
AZS P-n — Lech II P-n	50:56
Olimpia P. — Wioźniarz Kal.	59:41

TABELA

AZS P-n	6 11 454:242
Energetyk P-n	6 11 419:235
Lech II P-n	6 10 329:251
Górnik Konin	6 10 331:262
Olimpia I. P-n	6 8 330:332
Wioźniarz Kalisz	6 8 250:360
MKS P-n	6 7 267:323
Ostrowia	6 7 233:478

Toto-Lotek

7 — 8 — 21 — 29 — 35 — 38
dod. 27

„Koziołki“

17 — 18 — 27 — 28 — 34
dod. 41

Pracownicy poszukiwani

SZPITAL MIEJSKI IM. J. STRUSIA W POZNANIU, ulica Szkolna 8/12 zatrudni zaraz: **17 PIELEGNIAREK**

powyżej 21 lat — do pracy w Miejskim Ośrodku Przeciwegruźliczym, przy ulicy Szamarzewskiego 62 z możliwością dodatkowej pracy na miejscu w lecznictwie otwartym. Warunki do omówienia w Sekcji Kadr Szpitala, przy ul. Szkolnej 8/12. K8380

ROLNICZA SPOŁDZIELNIA PRODUKCYJNA W SKÓRZEWIE, pow. Poznań, poszukuje zaraz:

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO na etat względnie prace zlecane.

Celem omówienia warunków prosimy o przybycie na miejsce. Dojazd autobusem z ulicy Świerczewskiego (Bałtyk) do Wydm (Ławica Stara). Z uwagi na trudności mieszkaniowe reflektuje się na pracownika z Poznania wzgl. okolic. Telefon Pałędzie 3, poczta dla korespondencji Poznań 27. K8340

SPOŁDZIELNIA BRANŻY METALOWEJ poszukuje kandydatów na stanowisko

KIEROWNIKA SPOŁDZIELNI

od dnia 1 stycznia 1964 r. Wymagane wyższe wykształcenie techniczne oraz co najmniej 4-letni staż pracy na kierowniczym stanowisku.

Oferty prosimy złożyć do dnia 10 grudnia br. w Biurze Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10945g.

POWAŻNA PLACÓWKA NAUKOWA W POZNANIU zatrudni:

INŻYNIERA - MECHANIKA

(z praktyką konstruktora) na szefa biura konstrukcyjnego.

Oferty kierować do Biura Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10931g.

Praca

Ogrodnik starszy samotny potrzebny. Bukalski, Poznań, Armii Czerwonej 28. 10923g

Piekarz potrzebny, Czerwonej Armii 9 m. 7a, w podwórzu lewo, Zgłoszenie do godz. 12. 10935g

Starsza pani (słabo widząca) poszukuje opiekunki. Gwardii Ludowej 39 — pralnia. 11634g

Opiekunka do 5-miesięcznego dziecka poszukuje lekarza. Zgłoszenia: ulica Graniczna 13 m. 16, po godz. 16. 11031g

Pomoc domowa potrzebna zaraz na stałe. Dobre warunki. Poznań, Ostrowa 21, parter. 11123g

Krawcowa do szycia sukien wieczorowych poszukuje prywatną wytwórnię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10941g.

Gospoia kulturalna przyjmie pracę na jednoosobowym probostwie lub u kulturalnej osoby. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 26423p.

Przyjmę ucznia w zawodzie kowalskim. Edmund Malinowski, Czerwona, pow. Poznań. 10767g

Dnia 30 listopada 1963 r. odeszła od nas na zawsze

Stanisława Kościńska

dlugoletni emerytowany profesor Liceum Ogólnokształcącego w Pleszewie

Grono dawnych Jej uczennic i wychowanków żegna z głębokim żalem swą nauczycielkę, składając hołd wielkiej wartościom Jej umysłu i serca. Jej prawości, niestrudzonej pracowitości, wysokie poczucie obowiązku, Jej absolutne oddanie się szkole, Jej służba ludziom i Polsce nie wymaże Jej nigdy z naszej wdzięcznej pamięci.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 3 bm., o godzinie 15,15 z kościoła szpitalnej w Pleszewie. **BYŁE UCZENNICE - KOLEZANKI**

KRAJOWA LOTERIA PIENIEŻNA — TO ZAUFANIE — SZCZĘŚLIWY LOS —

kupiony w kolekturze „Orbisu“

przy ulicy Czerwonej Armii nr 33

to najlepszy prezent imieninowy i świąteczny

W 79 I klasie KLP

padła wygrana 50.000,- zł na los nr 56852

Losy do 80 I. KLP są już do nabycia w „Orbisie“

K8382

ELEKTRO-TELETECHNIKA

SPOŁDZIELNIA PRACY
W POZNANIU, ULICA WRONIECKA 3
ŚWIADCZY USŁUGI W ZAKRESIE NAPRAW
TELEWIZORÓW I RADIOODBIORNIKÓW
W SWOICH DZIAŁACH USŁUGOWYCH
przy ulicy:

PADEREWSKIEGO 8 — tel. 98-88
AL. MARCINKOWSKIEGO 16 — tel. 520-01
CZESNIKOWSKA 10 — tel. 611-71 w. 918
GALLA - PAWILON (przy ulicy Polnej)
PRZEMYSŁOWA 45 — tel. 106-18
DZIERŻYŃSKIEGO 164 — tel. 502-95

K8398

Opiekunka do dwóch dzieci potrzebna. Zgłoszenia od godz. 16, Saperska 10 m. 7. 10993g

Nauka

Taneczki towarzyskie wyucza Adela Szczurkówna. Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 9437g

Klub Taneczny w Poznaniu przyjmuje zapisy na kurs tańca towarzyskiego. Zapisy: ul. Marchlewskiego 130/140. 10184g

Kupno

Skupu włosów dokonuje zakład fryzjerski „Uroda“, Poznań, Wrocławska 8, wejście z Golebki. 9081g

Kupię metr kubiczny desek podłogowych — suchych. Tel. 420-50. 10910g

Akordeon 48- lub 80-basowy kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10971g.

Kupię samochód osobowy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 1043g.

Wapno palone najwyższej jakości sprzedaje Waplenik w Błotnicy, powiat Strzelce Opolskie. 25358p

Dnia 1 grudnia 1963 r. zmarł w Bogu, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany i troskliwy mąż, nasz ukochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 83, sp.

Józef Górski

Pogrzeb odbędzie się w środę, 4 bm., z domu żałoby do kościoła w Lusowie.

W ciężkim smutku pogrążona **ZONA Z DZIEĆMI I RODZINĄ**

Sady, Tarnowo Podgórne, Poznań, Łódź, Gdynia. 11064g

Dnia 1 grudnia 1963 r. zmarła moja najdroższa żona, matka, babcia i siostra, przeżywszy lat 65, sp.

Aniela Baranowska

z domu ANDRZEJEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, 4 bm., o godzinie 14 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona **RODZINA**

Poznań, ulica Wrocławska 21.
Francja — Leforest, Tresnes, Niemcy. 11065g

Dnia 1 grudnia 1963 r. zmarła moja najdroższa żona, matka, babcia i siostra, przeżywszy lat 65, sp.

Aniela Baranowska

z domu ANDRZEJEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, 4 bm., o godzinie 14 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona **RODZINA**

Poznań, ulica Wrocławska 21.
Francja — Leforest, Tresnes, Niemcy. 11065g

Dnia 1 grudnia 1963 r. zmarła moja najdroższa żona, matka, babcia i siostra, przeżywszy lat 65, sp.

Aniela Baranowska

z domu ANDRZEJEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, 4 bm., o godzinie 14 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona **RODZINA**

Poznań, ulica Wrocławska 21.
Francja — Leforest, Tresnes, Niemcy. 11065g

Dnia 1 grudnia 1963 r. zmarła moja najdroższa żona, matka, babcia i siostra, przeżywszy lat 65, sp.

Aniela Baranowska

z domu ANDRZEJEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, 4 bm., o godzinie 14 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona **RODZINA**

Poznań, ulica Wrocławska 21.
Francja — Leforest, Tresnes, Niemcy. 11065g

Dnia 1 grudnia 1963 r. zmarła moja najdroższa żona, matka, babcia i siostra, przeżywszy lat 65, sp.

Aniela Baranowska

z domu ANDRZEJEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, 4 bm., o godzinie 14 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona **RODZINA**

Poznań, ulica Wrocławska 21.
Francja — Leforest, Tresnes, Niemcy. 11065g

Dnia 1 grudnia 1963 r. zmarła moja najdroższa żona, matka, babcia i siostra, przeżywszy lat 65, sp.

Aniela Baranowska

z domu ANDRZEJEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, 4 bm., o godzinie 14 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona **RODZINA**

Poznań, ulica Wrocławska 21.
Francja — Leforest, Tresnes, Niemcy. 11065g

W związku z realizacją uchwały Prezydium Rady Narodowej m. Poznania w sprawie rozwoju Pracowniczych Ogródków Działkowych na terenie m. Poznania oraz Postanowieniem Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych przydzielającym Wojewódzkiemu Związkowi Spółdzielni Pracy tereny położone na Zatorzu dla urządzenia Pracowniczych Ogródków Działkowych —

WZYWA SIĘ WSZYSTKIE OSOBY

LEGITYMUJĄCE SIĘ PRAWEM WŁASNOŚCI DZIAŁEK POŁOŻONYCH NA ZATORZU

między ulicami Górecką a Pawła Findera, — do zgłoszenia się w WOJEWÓDZKIM ZWIĄZKU SPOŁDZIELNI PRACY — Poznań, Stary Rynek nr 73/74, III ptr. — w środy i piątki w godzinach od 12—15 i to do dnia 20 grudnia 1963 roku.

Dla orientacji podajemy poniżej nazwiska osób figurujących jako właściciele na planie sytuacyjnym:

1. Dolata Marianna i współspadkobiercy	— Księga Wiecz. św. Łazarz —	126
2. Smolanowicz Franciszek	— „ „ „ „ „ —	100
3. Bączkowski Jan	— „ „ „ „ „ —	367
4. Harlam Maksymilian	— „ „ „ „ „ —	292
5. Soteki Michał i żona	— „ „ „ „ „ —	195
6. Sellman Wojciech, żona i Jan	— „ „ „ „ „ —	2904
7. Pawlak Bolesław	— „ „ „ „ „ —	421
8. Fischer Adolf	— „ „ „ „ „ —	300
9. Leitgeber Wawrzyn i żona	— „ „ „ „ „ —	253
10. Rozmarynowiczówna Weronika i Helena	— „ „ „ „ „ —	482
11. Grzegorzewicz Stanisław i żona	— „ „ „ „ „ —	264

K8402

LoKale

Poszukuję pokoju umeblowanego — dzierżawa z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10250g.

Poszukuję lokalu na cichej przystani od 15 m², może być sutereną. Dzielnica Grunwald. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10855g.

Pana lub panię z prowinjacji przyjmie na pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10526g.

Zamienię mieszkanie 1-pokojowe, pełno-komfortowe, samodzielne — na większe, samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10905g.

Małżeństwo bezdzietne poszukuje pokoju z kuchnią, wyłączone, wzgl. samodzielny pokój. Zwrot kosztów remontu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10906g.

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Bizozowska — Poznań, Czerwonej Armii 10. 10700g

Tanio sprzedam sypialnię, jadalnię, gabinet. Ulica Słowackiego 44/46 m. 4. 10946g

Fiat 1800 po 3.000 km — sprzedam: Warszawa, Marymoncka 83 m. 15, Cegielski lub telefon 10-88-25. K8447

Piec kaflowy przenośny sprzedam. Nowowiejskiego 52 m. 2, do godz. 11. 10715g

Buraki pastewne i brukiew sprzedam. Edmund Grygier, Poznań, Spławie. 10899g

Sypialnię w dobrym stanie sprzedam. Obejrzeć od godz. 18—18 — Zakret nr 24 m. 2. 10913g

Działki budowlane przy ulicach Strzeszyńskiej i Obornickiej sprzedaje właściciel. Informacja: ulica Wielkopolska 11. 11001g

Kupię gospodarstwo prywatne koło zabudowania od 1 do 2,5 ha — możliwie blisko stacji kolejowej. Zgłoszenia: Breliska, Wieluń — stacja za koleją. 26431p

Peryferia Poznania! Tanio sprzedam działki pod domki — jednorodzinne, wolnostojące. Wiadomość: Poznań, Paderewskiego 1 m. 4. 10951g

Działki budowlane przy ulicach Strzeszyńskiej i Obornickiej sprzedaje właściciel. Informacja: ulica Wielkopolska 11. 11001g

Kupię gospodarstwo prywatne koło zabudowania od 1 do 2,5 ha — możliwie blisko stacji kolejowej. Zgłoszenia: Breliska, Wieluń — stacja za koleją. 26431p

Peryferia Poznania! Tanio sprzedam działki pod domki — jednorodzinne, wolnostojące. Wiadomość: Poznań, Paderewskiego 1 m. 4. 10951g

Działki budowlane przy ulicach Strzeszyńskiej i Obornickiej sprzedaje właściciel. Informacja: ulica Wielkopolska 11. 11001g

Kupię gospodarstwo prywatne koło zabudowania od 1 do 2,5 ha — możliwie blisko stacji kolejowej. Zgłoszenia: Breliska, Wieluń — stacja za koleją. 26431p

Peryferia Poznania! Tanio sprzedam działki pod domki — jednorodzinne, wolnostojące. Wiadomość: Poznań, Paderewskiego 1 m. 4. 10951g

Działki budowlane przy ulicach Strzeszyńskiej i Obornickiej sprzedaje właściciel. Informacja: ulica Wielkopolska 11. 11001g

Kupię gospodarstwo prywatne koło zabudowania od 1 do 2,5 ha — możliwie blisko stacji kolejowej. Zgłoszenia: Breliska, Wieluń — stacja za koleją. 26431p

Peryferia Poznania! Tanio sprzedam działki pod domki — jednorodzinne, wolnostojące. Wiadomość: Poznań, Paderewskiego 1 m. 4. 10951g

Działki budowlane przy ulicach Strzeszyńskiej i Obornickiej sprzedaje właściciel. Informacja: ulica Wielkopolska 11. 11001g

Kupię gospodarstwo prywatne koło zabudowania od 1 do 2,5 ha — możliwie blisko stacji kolejowej. Zgłoszenia: Breliska, Wieluń — stacja za koleją. 26431p

Peryferia Poznania! Tanio sprzedam działki pod domki — jednorodzinne, wolnostojące. Wiadomość: Poznań, Paderewskiego 1 m. 4. 10951g

Działki budowlane przy ulicach Strzeszyńskiej i Obornickiej sprzedaje właściciel. Informacja: ulica Wielkopolska 11. 11001g

Kupię gospodarstwo prywatne koło zabudowania od 1 do 2,5 ha — możliwie blisko stacji kolejowej. Zgłoszenia: Breliska, Wieluń — stacja za koleją. 26431p

Peryferia Poznania! Tanio sprzedam działki pod domki — jednorodzinne, wolnostojące. Wiadomość: Poznań, Paderewskiego 1 m. 4. 10951g

Działki budowlane przy ulicach Strzeszyńskiej i Obornickiej sprzedaje właściciel. Informacja: ulica Wielkopolska 11. 11001g

Kupię gospodarstwo prywatne koło zabudowania od 1 do 2,5 ha — możliwie blisko stacji kolejowej. Zgłoszenia: Breliska, Wieluń — stacja za koleją. 26431p

Peryferia Poznania! Tanio sprzedam działki pod domki — jednorodzinne, wolnostojące. Wiadomość: Poznań, Paderewskiego 1 m. 4. 10951g

Działki budowlane przy ulicach Strzeszyńskiej i Obornickiej sprzedaje właściciel. Informacja: ulica Wielkopolska 11. 11001g

Kupię gospodarstwo prywatne koło zabudowania od 1 do 2,5 ha — możliwie blisko stacji kolejowej. Zgłoszenia: Breliska, Wieluń — stacja za koleją. 26431p

Peryferia Poznania! Tanio sprzedam działki pod domki — jednorodzinne, wolnostojące. Wiadomość: Poznań, Paderewskiego 1 m. 4. 10951g

Działki budowlane przy ulicach Strzeszyńskiej i Obornickiej sprzedaje właściciel. Informacja: ulica Wielkopolska 11. 11001g

Kupię gospodarstwo prywatne koło zabudowania od 1 do 2,5 ha — możliwie blisko stacji kolejowej. Zgłoszenia: Breliska, Wieluń — stacja za koleją. 26431p

Peryferia Poznania! Tanio sprzedam działki pod domki — jednorodzinne, wolnostojące. Wiadomość: Poznań, Paderewskiego 1 m. 4. 10951g

Działki budowlane przy ulicach Strzeszyńskiej i Obornickiej sprzedaje właściciel. Informacja: ulica Wielkopolska 11. 11001g

Kupię gospodarstwo prywatne koło zabudowania od 1 do 2,5 ha — możliwie blisko stacji kolejowej. Zgłoszenia: Breliska, Wieluń — stacja za koleją. 26431p

Peryferia Poznania! Tanio sprzedam działki pod domki — jednorodzinne, wolnostojące. Wiadomość: Poznań, Paderewskiego 1 m. 4. 10951g

Działki budowlane przy ulicach Strzeszyńskiej i Obornickiej sprzedaje właściciel. Informacja: ulica Wielkopolska 11. 11001g

Kupię gospodarstwo prywatne koło zabudowania od 1 do 2,5 ha — możliwie blisko stacji kolejowej. Zgłoszenia: Breliska, Wieluń — stacja za koleją. 26431p

Peryferia Poznania! Tanio sprzedam działki pod domki — jednorodzinne, wolnostojące. Wiadomość: Poznań, Paderewskiego 1 m. 4. 10951g

Działki budowlane przy ulicach Strzeszyńskiej i Obornickiej sprzedaje właściciel. Informacja: ulica Wielkopolska 11. 11001g

Kupię gospodarstwo prywatne koło zabudowania od 1 do 2,5 ha — możliwie blisko stacji kolejowej. Zgłoszenia: Breliska, Wieluń — stacja za koleją. 26431p

Peryferia Poznania! Tanio sprzedam działki pod domki — jednorodzinne, wolnostojące. Wiadomość: Poznań, Paderewskiego 1 m. 4. 10951g

Działki budowlane przy ulicach Strzeszyńskiej i Obornickiej sprzedaje właściciel. Informacja: ulica Wielkopolska 11. 11001g

Kupię gospodarstwo prywatne koło zabudowania od 1 do 2,5 ha — możliwie blisko stacji kolejowej. Zgłoszenia: Breliska, Wieluń — stacja za koleją. 26431p

Uwaga - Mieszkańcy NARAMOWIC!

Od dnia 2 grudnia 1963 roku

PORADNIA DENTYSTYCZNA — UL. UGORY

będzie czynna:

w poniedziałki, środy, piątki od godz. 12—19,

wtorki, czwartki i soboty od godziny 8—15.

10977g

Sprzedam działki budowlane 720 m², ul. Piątkowska 78. 10854g

Sprzedam parcelę 720 m², jednorodzinna. Ul. Piątkowska 78. 10855g

Wspólnika z gotówką do budowy domu bliźniaczego przy Dąbrowskiego poszukuję. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10873g.

Sprzedam okazję zapoznajdowaną posiadłość rolną 10,8 ha. Wiele Dębów, poczta Wilczyn, powiat Konin — Wiśniewska. 26388p

Sprzedam działkę budowlaną 1250 m². Luboń, ul. Bucza. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 26421p.

Sprzedam 1000 m² parcelę budowlaną, zadrzewioną, wodą, miejską

